

## POSTANOWIENIE

Dnia 23 września 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący)

SSN Dariusz Dończyk

SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku Polskich Sieci Elektroenergetycznych O. S.A.

w K.

przy uczestnictwie Stefana S.

o zasiedzenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 23 września 2010 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Okręgowego

z dnia 10 kwietnia 2009 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 10 kwietnia 2009 r. Sąd Okręgowy oddalił apelację wnioskodawcy Polskich Sieci Elektroenergetycznych O. S.A. w K., z udziałem uczestnika postępowania Stefana S., od postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 12 listopada 2008 r. w sprawie o zasiedzenie. W sprawie tej wnioskodawca wniósł o stwierdzenie zasiedzenia od 1983 r. służebności gruntowej na nieruchomości będącej własnością uczestnika, polegającej na zapewnieniu każdorazowemu właścicielowi linii energetycznej o napięciu 220 V relacji K. – R. oraz użytkownikowi wieczystemu nieruchomości, na której posadowiono stację energetyczną 220 V R., którą to nieruchomość można określić jako nieruchomość władnącą, prawa dostępu, przechodu i przejazdu przez obciążoną nieruchomość w celu konserwacji, naprawy oraz wymiany słupa linii energetycznej lub innych niezbędnych elementów, przechodzącej przez tę nieruchomość linii energetycznej o napięciu 220 V relacji K. - R.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że uczestnik postępowania nabył wskazaną nieruchomość w 2000 r. od Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej, która była jej właścicielką od 1979 r. Na nieruchomości tej od 1953 r. jest posadowiony fragment linii energetycznej, wspartej na pięciu słupach, której właścicielem jest aktualnie wnioskodawca. Linia ta była remontowana w 1972 r., modernizowana w 1994 r., a dwa razy do roku są przeprowadzane jej przeglądy techniczne. Poprzednik prawny uczestnika był informowany sporadycznie, tylko w przypadku większych remontów o wejściu na grunt ekip remontowych. Tak wnioskodawca, jak i jego poprzednik prawny uiszczali okazjonalnie opłaty na rzecz właścicieli gruntu.

Oddalając wniosek Sąd pierwszej instancji uznał, że władztwo wykonywane przez poprzednika prawnego wnioskodawcy, jakim było przedsiębiorstwo państwowe nie stanowiło posiadania samoistnego, które w tym czasie należało do Skarbu Państwa, ze względu na obowiązujący wówczas art. 128 k.c. i wynikającą z niego zasadą jedności własności państwowej. Rozpoczęcie biegu zasiedzenia

służebności w niniejszej sprawie nastąpiło dopiero w 1989 r., a więc nie doszło jeszcze do zasiedzenia.

Rozpoznając apelację Sąd Okręgowy zaaprobował rozstrzygnięcie i oddalenie wniosku, ale uzasadnił to głównie nabyciem służebności przez zasiedzenie w 1983 r. przez Skarb Państwa, jako posiadacza w złej wierze od 1953 r. Powołał się również na dawny art. 128 k.c. oraz na art. XLI przepisów wprowadzających kodeks cywilny w powiązaniu z art. 50 § 1 prawa rzeczowego z 1946 r. oraz art. 172 § 1 k.c.

W skardze kasacyjnej wnioskodawca zarzucił naruszenie przez zaskarżone postanowienie prawa postępowania cywilnego oraz prawa materialnego. Naruszenie przepisów postępowania dotyczy art. 378 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. przez niestwierdzenie nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji, jak też art. 677 w związku z art. 670, 610 § 1 i art. 669 k.p.c. przez niestwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej na rzecz Skarbu Państwa, mimo że w dacie upływu terminu zasiedzenia posiadaczem służebności był Skarb Państwa, co stwierdził Sąd drugiej instancji w treści uzasadnienia postanowienia. Naruszenie prawa materialnego dotyczy art. 172 w związku z art. 292 k.c. przez przyjęcie w zaskarżonym postanowieniu, że poprzednik prawny wnioskodawcy nie był posiadaczem w dobrej wierze ze względu na nabycie posiadania w wyniku podjęcia czynności faktycznych, a nie na podstawie decyzji administracyjnej, tym samym na nieprawidłowym przyjęciu, że do zasiedzenia doszło w 1983 r. Ponadto, zdaniem skarżącego postanowienie Sądu drugiej instancji narusza prawo materialne, tj. art. 7 i 341 k.c., a także prawo procesowe, tj. art. 234 k.p.c. poprzez przyjęcie, że poprzednik prawny wnioskodawcy nie był posiadaczem w dobrej wierze i tym samym doszło do naruszenia domniemania o posiadaniu w dobrej wierze służebności przez poprzednika prawnego wnioskodawcy. Skarżący wniósł także o dokonanie wykładni przepisów o zasiedzeniu służebności w sprawach, w których przedsiębiorca przesyłowy dochodzi stwierdzenia zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, gdy okres prowadzący do zasiedzenia upłynął przed dniem 3 sierpnia 2008 r., tj. przed wejściem w życie przepisów kodeksu cywilnego o służebności przesyłu. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego

rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego. W odpowiedzi uczestnik postępowania wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie rozpatrzenia wymagają zarzuty dotyczące naruszeń prawa postępowania cywilnego. Należy zatem stwierdzić, że niezasadnie skarżący zarzucił nieważność postępowania. Skarżący wadliwie sformułował ten zarzut opierając go na art. 378 w związku z art. 13 § 2 k.p.c., a powinien go sformułować następująco: art. 378 § 1 i art. 379 pkt 5 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. i art. 510 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Jednakże podnieść trzeba, że Sąd Najwyższy jest obowiązany rozważyć nieważność postępowania z urzędu (art. 398 § 1 zdanie 2 k.p.c.). Wymaga podkreślenia, że sprawa w ogóle nie dotyczyła zasiedzenia wnioskowanego prawa (służebności gruntowej) przez Skarb Państwa, toteż nie brał on udziału w sprawie. Podanie w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, że doszło do zasiedzenia na rzecz Skarbu Państwa jest bezprzedmiotowe. Jako niezrozumiałe i wewnętrznie sprzeczne należy uznać stanowisko wnioskodawcy, który równoległe z wnioskiem o stwierdzenie zasiedzenia na swoją rzecz, oddalonym w niniejszej sprawie, w skardze kasacyjnej „wniósł” o stwierdzenie zasiedzenia na rzecz Skarbu Państwa.

Należy zauważyć, że żadne prawa Skarbu Państwa przez brak jego udziału w postępowaniu przed sądami powszechnymi w toku instancji nie zostały naruszone. Skarb Państwa, według własnej woli mógł wystąpić z wnioskiem o stwierdzenie zasiedzenia na swoją rzecz, a uczestnikiem postępowania powinien być wówczas wnioskodawca z niniejszej sprawy, jako zainteresowany, aktualny posiadacz służebności gruntowej (art. 510 k.p.c.).

Zgodnie z art. 610 § 1 k.p.c. do orzeczenia o zasiedzeniu stosuje się odpowiednio przepisy o stwierdzeniu nabycia spadku, w tym art. 670 § 1 i art. 677 § 1 k.p.c., nakładające na sąd obowiązek działania z urzędu. Dotyczy to zwłaszcza takich sytuacji, jak nie wyjaśnienie przeciwko komu biegło ewentualne zasiedzenie, brak ustaleń charakteru posiadania przez wnioskodawcę oraz jego dobrej lub złej wiary (postanowienie SN z dnia 18 stycznia 1997 r., I CKU 55/96, Prok. i Pr. -

wkładka 1997, nr 6, s. 37). Z przedstawionej regulacji prawnej wynika, że chodzi o przesłanki samego orzekania o zasiedzeniu, co oznacza, iż w wypadkach na to zasługujących sąd może w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia uznać także brak związania żądaniem wniosku, stwierdzając nabycie prawa przez zasiedzenie na rzecz osób, co do których zostanie wykazane nabycie tego prawa, choćby były to inne osoby, aniżeli wnioskodawca (zob. postanowienie SN z dnia 28 marca 2003 r., IV CKN 1951/00, Lex nr 121730).

Jeżeli jednak z zebranego materiału dowodowego wynika, że prawo nabyła przez zasiedzenie inna osoba, niż wnioskodawca, a nawet inna, niż uczestnik postępowania, to powinno się rozważyć, w jak szerokim zakresie podmiotowym ma sąd poszukiwać uprawnionego, zamiast na podstawie dokonanych ustaleń faktycznych rozstrzygnąć konkretną sprawę. Postępowanie o stwierdzenie zasiedzenia nie ma charakteru abstrakcyjnego, oderwanego od podmiotu zgłaszającego wniosek i od wskazanych uczestników postępowania. Należy podkreślić, że stosowanie do postępowania o stwierdzenie zasiedzenia przepisów o stwierdzeniu nabycia spadku ma być odpowiednie, a więc z zachowaniem cech szczególnych różniących oba postępowania. Przedstawione uwagi pozwalają wnioskować, że gdyby okazało się na podstawie materiału dowodowego i z uwzględnieniem deklaratoryjnego charakteru orzeczenia o zasiedzeniu, iż przesłanki zasiedzenia prawa zostały już spełnione wobec uczestnika postępowania, to stwierdzenie zasiedzenia powinno nastąpić na rzecz tego uczestnika, co jest zgodne z jego interesem.

W niniejszej sprawie sytuacja procesowa jest odmienna i wobec tego nie było ani konieczności, ani potrzeby wzywać Skarbu Państwa do udziału w postępowaniu. Z tym łączy się podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 677 w związku z art. 670 i 610 § 1 oraz art. 669 k.p.c. polegający na niestwierdzeniu zasiedzenia na rzecz Skarbu Państwa. Zgodnie z trafnym poglądem wypowiedianym w doktrynie i w powołanym już orzecznictwie, z odpowiedniego zastosowania do stwierdzenia zasiedzenia przepisów o stwierdzeniu nabycia spadku nie wynika, aby sąd musiał stwierdzić zasiedzenie wobec podmiotu, który spełnił przesłanki zasiedzenia, bo tak wynika z zebranego materiału dowodowego, ale nie jest to podmiot objęty wnioskiem w sprawie.

Nie można też przyjąć, że ze względu na deklaratoryjny charakter postanowienia o zasiedzeniu Skarb Państwa może być i tak bez takiego postanowienia uważany za właściciela, a zatem nie wezwanie Skarbu Państwa jako właściciela pociąga za sobą nieważność postępowania (postanowienie SN z dnia 10 maja 1966 r., III CR 78/66, OSNC 1967, nr 5, poz. 83). Stanowisko, zgodnie z którym brak nieważności postępowania w razie nie wzięcia przez zainteresowanego udziału w sprawie rozpoznawanej w postępowaniu nieprocesowym zajął także Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 20 kwietnia 2010 r. (III CZP 112/09, OSNC 2010, nr 7-8, poz. 98). Zatem o nieważności postępowania nie może być mowy, ponieważ pozbawienie możliwości obrony praw jest możliwe tylko w stosunku do osoby biorącej udział w sprawie. Mając to na względzie w rozpoznawanej sprawie nie można stwierdzić nieważności postępowania i zarzuty skargi kasacyjnej w tym zakresie są bezpodstawne.

W odniesieniu do przepisów postępowania, których naruszenie zarzucono w skardze należy przyznać rację skarżącemu co do zarzutu naruszenia przez Sąd art. 234 k.p.c. i zawartego w nim związania sądu domniemaniem prawnym, aż do czasu jego obalenia, jeżeli jest to domniemanie wzruszalne (por. wyrok SN z dnia 21 lutego 2007 r., I CSK 428/06, Lex nr 485986). W niniejszej sprawie domniemanie to dotyczy art. 7 k.c. w związku z art. 341 k.c. i koreluje z zarzutami skarżącego naruszenia wymienionych i innych jeszcze przepisów prawa materialnego.

Rozważając zarzuty naruszenia prawa materialnego w pierwszej kolejności rozpoznać należy kwestię możliwości zasiedzenia służebności gruntowej przez wnioskodawcę. Wprawdzie w skardze kasacyjnej skupia on uwagę na polemizowaniu z twierdzeniami Sądu drugiej instancji co do spełnienia warunków prawnych zasiedzenia wnioskowanej służebności przez Skarb Państwa, ale wobec niezmienionej istoty żądania w sprawie należy rozumieć, że w rezultacie chodzi o uprawnienia samego wnioskodawcy, wywodzone od poprzednika prawnego i Skarbu Państwa. Prowadzi to do uaktualnienia się kwestii prawnych, wydawało by się już o znaczeniu historycznym, a zmuszających do ponownej odpowiedzi na pytanie o charakter prawny władania przez państwowe osoby prawne, zwłaszcza przez przedsiębiorstwa państwowe oddanymi im do dyspozycji

składnikami mienia ogólnonarodowego, w świetle zasady jedności własności państwowej. Na ten temat było wiele wypowiedzi doktryny oraz orzecznictwa, szczególnie po uchwaleniu ustawy o przedsiębiorstwach państwowych z dnia 25 września 1981 r. (Dz.U. Nr 24, poz. 122, jedn. tekst Dz.U. z 2002 r. Nr 112, poz. 981 ze zm., dalej jako ustawa o p.p.), a potem po nowelizacji kodeksu cywilnego ustawą z dnia 31 stycznia 1989 r. (Dz.U. nr 3, poz. 11) i zmian konstytucyjnych z grudnia 1989 r., mocą których podważono konstrukcję prawną jedności własności państwowej, a także nowelizacji Kodeksu cywilnego ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. (Dz.U. Nr 55, poz. 321), obowiązującą od dnia 1 października 1990 r. Poza skrajnymi wypowiedziami o braku jakichkolwiek uprawnień o charakterze prawnorzeczowym, które państwowa osoba prawna mogłaby przeciwstawić Państwu (Skarbowi Państwa), co charakteryzowało czas uchwalania kodeksu cywilnego z 1964 r. i całkowicie odmiennego zapatrywania o własności przysługującej państwowej osobie prawnej, co towarzyszyło zwłaszcza uchwaleniu wspomnianej ustawy o p.p., występowały zapatrywania pośrednie. Wśród nich przewagę zyskiwało stanowisko o prawie operatywnego zarządu, mocno zbliżonego do własności ze względu na zawarte w art. 140 k.c. *ius utendi, ius fruendi* i ograniczone *ius disponendi* państwowej osoby prawnej. To szerokie rozumienie treści uprawnień wynikało nie z obowiązującego do dnia 1 lutego 1989 r. art. 128 § 1 k.c. wyrażającego zasadę jedności własności państwowej (por. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91, OSNCP 1991, nr 11-12, poz. 118; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/02, OSNC 2004, nr 1, poz. 7), lecz z § 2 tego artykułu. Stanowił on o uprawnieniach państwowej osoby prawnej wynikających dla niej z własności państwowej, a jednocześnie z równoległe obowiązujących art. 34 i 40 k.c., deklarujących odrębność statusu tych osób prawnych od Skarbu Państwa i wyłączną ich odpowiedzialność za własne zobowiązania. Odpowiedzialność ta musi mieć zabezpieczenie w majątku zobowiązanego, którego występowanie jest z kolei wiązane, obok strukturalnego wyodrębnienia i posiadania organów zarządzających, z możliwością posiadania osobowości prawnej. Kwestia ta była podnoszona jako argument własności mienia przedsiębiorstw państwowych już na gruncie art. 12 dekretu z dnia 26 października

1950 r. o przedsiębiorstwach państwowych (jedn. tekst Dz.U. z 1960 r. Nr 18, poz. 111), ale stała się szczególnie aktualna na podstawie art. 1, 2, 38, 39, 40, 41, 43, 47 i nast. ustawy o p.p. w pierwotnym brzmieniu. Przepisy te stanowiły oraz w bardzo podobnym sformułowaniu nadal stanowią o samodzielności i samofinansowaniu przedsiębiorstwa państwowego, jako osoby prawnej, o obowiązku zapewnienia ochrony jego mienia przy jednoczesnym wykonywaniu wszelkich uprawnień w stosunku do mienia pozostającego w jego dyspozycji, a więc i rozporządzaniu, z wyjątkiem uprawnień wyłączonych ustawowo, o występowaniu przedsiębiorstwa w obrocie we własnym imieniu i na własny rachunek, zakazie pozbawienia go mienia przez organ założycielski, i wyłącznej odpowiedzialności za zobowiązania.

Pogląd o uprawnieniach właścicielskich lub *quasi* - właścicielskich przedsiębiorstw państwowych wzmacniał art. 2 ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o gospodarce finansowej przedsiębiorstw państwowych (jedn. tekst Dz.U. z 1992 r., Nr 6, poz. 27), wyróżniający fundusz założycielski przedsiębiorstwa i fundusz przedsiębiorstwa pozyskany już w czasie jego funkcjonowania jako osoby prawnej. Oba fundusze mogły być przedmiotem dysponowania przez przedsiębiorstwo państwowe (*ius disponendi*), co stanowiło realizację art. 43 ust. 1 i 3 w związku z art. 38 ust. 3 ustawy o p.p. i świadczyło o posiadaniu atrybutów quasi-właściciela. Nadal bowiem przepisy szczególne, o których wspominał art. 43 ust. 3 ustawy o p.p. mogły stanowić o ograniczeniach rozporządzania mieniem, co nadal ma miejsce w stosunku do środków trwałych przedsiębiorstw państwowych w aktualnie obowiązującym art. 46a ustawy o p.p. i w art. 5a ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa (Dz.U. Nr 106, poz. 493 ze zm. oraz Dz.U. z 2002 r. Nr 240, poz. 2055). W odniesieniu do ogółu państwowych osób prawnych przepisem ograniczającym ich *ius disponendi* na rzecz Skarbu Państwa jest art. 44<sup>1</sup> § 2 k.c. oraz niektóre przepisy ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (jedn. tekst Dz.U. z 2002 r. Nr 171, poz. 1397 ze zm., dalej jako u.k.p.). Ta ustawa oraz poprzedzająca ją ustawa z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. Nr 51, poz. 298 ze zm., dalej jako u.p.p.p.) skłaniają do nowego spojrzenia na uprawnienia prawnorzeczowe przedsiębiorstw państwowych, które mogą zostać



przekształcone w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa (skomercjalizowane) i spółka ta uzyskuje *ex lege* prawo własności całego majątku dotychczasowego i jednocześnie zlikwidowanego przedsiębiorstwa państwowego (art. 1, 8 i 12 ust. 2 u.p.p.p., art. 1 ust. 1, art. 7 i 10 ust. 2 u.k.p.).

W przytoczonych przepisach i głoszonych na ich tle poglądach, w tym także odmawiających lub poddających w wątpliwość prawnorzeczowe prawa podmiotowe państwowych osób prawnych jest mowa na dzień dzisiejszy niemal wyłącznie o zakresie prawa do rozporządzania mieniem tych osób, a więc o granicach utrzymywania kontroli nad pozbywaniem się przez nie aktywów. Zarówno na gruncie przepisów sprzed 1989 r., jak i po tej dacie panuje dość zgodne przyzwolenie na samodzielne i nieograniczone prawo do nabywania aktywów, a więc pomnażania mienia przez takie podmioty, w tym zwłaszcza przez przedsiębiorstwa państwowe, drogą dokonywanych przez nie czynności prawnych i innych zdarzeń prawnych. Do takich zdarzeń należy zasiedzenie własności zarówno ruchomości, nieruchomości, jak i służebności gruntowych.

Uprawnione jest zatem twierdzenie, że na podstawie przytoczonych przepisów, nabycie przez przedsiębiorstwo państwowe po dniu 1 października 1981 r. prawa majątkowego następowało na rzecz tego przedsiębiorstwa, ono mogło być traktowane jako właściciel oraz, co należy podkreślić, także jako posiadacz (por. wyrok SN z dnia 13 grudnia 1989 r., III CRN 401/89, nie publ.; postanowienie SN z 25 stycznia 2006 r., I CSK 11/05, Lex nr 181257; odmiennie uchwała SN z dnia 11 października 1990 r., III AZP 13/90, OSP 1991, nr 6, poz. 160). Jasne potwierdzenie przedstawionego poglądu w zakresie praw rzeczowych nastąpiło ostatecznie w stosunku do ogółu państwowych osób prawnych mocą ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. Nr 79, poz. 464). Należy jednak uznać za zbyt restrykcyjne wiązanie uprawnień rzeczowych ogółu państwowych osób prawnych dopiero z tą ustawą (tak w postanowieniu SN z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 314/08, Lex nr 490513). Jeżeli więc mające wskazane uprawnienia przedsiębiorstwo państwowe zostało następnie przekształcone w spółkę Skarbu Państwa (skomercjalizowane) w celu prywatyzacji, albo sprywatyzowane bezpośrednio, to zgodnie z przepisami, najpierw u.p.p.p. z 1990 r., a następnie

u.k.p. z 1996 r. wszelkie jego prawa (i obowiązki) drogą sukcesji uniwersalnej przeszły na nowy podmiot.

Z tego wynika, że w okolicznościach niniejszej sprawy wnioskodawca, będący następcą pod tytułem ogólnym przedsiębiorstwa państwowego wszedł w ogół jego praw. Nabył zatem także uprawnienia wynikające z posiadania, które dotychczas było wykonywane przez przedsiębiorstwo państwowe. Zdaniem Sądu Najwyższego, posiadanie to miało charakter samoistny przy dokonywaniu na chwilę obecną oceny sytuacji prawnej przedsiębiorstwa państwowego, jako państwowej osoby prawnej. Należy bowiem zauważyć, że przedsiębiorstwo państwowe zachowywało się jak właściciel, przynajmniej pod rządem ustawy o p.p. z 1981 r. i równolegle obowiązującego od dnia 1 stycznia 1965 do dnia 31 stycznia 1989 r. powoływanego art. 128 § 1 i 2 k.c., ponieważ w taki sposób wykonywało swoje prawa wynikające z własności państwowej. Niekiedy w orzecznictwie zbyt często zawęża się uprawnienia przedsiębiorstw państwowych na gruncie powołanych przepisów, odmawiając statusu prawnorzeczowego tym podmiotom albo sprowadzając go zaledwie do dzierżenia (por. postanowienie SN z dnia 17 września 1993 r., II CRN 76/93, Lex nr 80723; uzasadnienie wyroku SN z dnia 25 listopada 2008 r., II CSK 346/08, Lex nr 484714; postanowienie SN z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 314/08, Lex nr 490513). Podzielić należy stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 15 stycznia 2009 r. (I CSK 333/07, OSNIC-ZD 2009, nr D), w którym z powołaniem się na dawniejsze wypowiedzi Sądu Najwyższego przyznano posiadanie samoistne przedsiębiorstwa państwowego w stosunkach zewnętrznych, poza tymi, jakie wynikały z nieobowiązującego art. 128 k.c. ze Skarbem Państwa (por. wyrok SN z dnia 15 kwietnia 1966 r., I CR 80/66, OSNCP 1967, nr 2, poz. 24). W dalszej kolejności należy stwierdzić, że status odpowiadający posiadaczowi samoistnemu, mimo że chodzi o służebność gruntową (por. teza pierwsza wyroku SN z dnia 31 maja 2006 r., IV CSK 149/05, Lex nr 258681) wnioskodawca zachował nadal jako spółka akcyjna, dziś występując pod kolejną firmą.

Wątpliwości co do tego, jaki charakter prawny miało władanie mieniem poprzednika wnioskodawcy, jako przedsiębiorstwa państwowego pod rządem powołanego dekretu o przedsiębiorstwach państwowych z 1950 r., obowiązującego

w czasie instalowania urzędzeń służebności, której dotyczy zasiedzenie, mimo prób ich wyjaśnienia nadal pozostają nierozstrzygnięte w orzecznictwie i doktrynie. Nie mają one jednak dla rozpoznania niniejszej sprawy decydującego znaczenia. W obliczu komercjalizacji i prywatyzacji nie jest już obecnie istotne, czy posiadanie służebności dotyczyło przez kilkadziesiąt lat przedsiębiorstwa państwowego jako odrębnej od Skarbu Państwa osoby prawnej, czy też przedsiębiorstwo to wykonywało w imieniu własnym i na własny rachunek uprawnienia płynące z własności państwowej (jak się niekiedy twierdzi - poprzez Skarb Państwa), skoro uprawnienia nabywało ono na swoją rzecz i tak długo, jak ono istniało wykonywało prawa właścicielskie lub *quasi-*właścicielskie płynące z tej własności. Nie miałoby racji bytu ustalanie obecnie, jak próbował to czynić Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, że być może prawa do przedmiotowej służebności powinny dotyczyć Skarbu Państwa, nie tylko dlatego, że nie wykazywał on co do tego zainteresowania, ale ze względu na dokonane przekształcenia własnościowe w obrębie własności państwowej, w tym skutki przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego w spółkę kapitałową. Przypisywanie obecnie Skarbowi Państwa jakichkolwiek praw rzeczowych odnoszących się do zlikwidowanego już przedsiębiorstwa państwowego musiałoby z kolei prowadzić do przeniesienia tych praw na rzecz powstałej z przekształcenia spółki, a to byłoby wobec skutków *ex lege* przekształcenia - nieracjonalne. Prawa te, jak wnioskowana służebność i tak dotyczyłyby w konsekwencji tego przedsiębiorstwa albo jego następców prawnych, jak w niniejszej sprawie. Należy więc ograniczyć się do rozpatrzenia praw wnioskodawcy.

Z ustaleń wynika, że linia energetyczna ze wspierającymi ją słupami powstała w 1953 r. jako część przedsiębiorstwa państwowego, którego następcą jest wnioskodawca. Wnosi on o stwierdzenie zasiedzenia służebności, odpowiadającej dzisiejszej służebności przesyłu, czego możliwość orzecznictwo trwale potwierdziło (por. uchwała SN z dnia 30 sierpnia 1991 r., III CZP 73/91, OSNC 1992, nr 4, poz. 53; uchwała SN z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 639/99, Lex nr 53135; uchwała SN z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02, OSNC 2003, nr 11, poz. 142; uchwała SN z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, Biul. SN 2008, nr 10, s. 7). Przesłankami zasiedzenia służebności na podstawie art. 292

w związku z art. 172 k.c. są: posiadanie samoistne trwałego i widocznego urządzenia, służącego do wykonywania służebności, nieprzerwane posiadanie trwające przez czas potrzebny do zasiedzenia, który to czas jest zależny od dobrej lub złej wiary posiadacza i wynosi albo 10 lub 20 lat, albo 20 lub 30 lat, zależnie od stanu prawnego w chwili zasiedzenia.

Sporne w sprawie było spełnienie przesłanek zasiedzenia żądanej służebności, z których najistotniejsze jest rozstrzygnięcie występowania posiadania i charakteru uprawnień poprzednika wnioskodawcy w zakresie wykonywania służebności. Pozostał także do ustalenia czas potrzebny do zasiedzenia i oznaczenie początku jego biegu, co powinien uczynić Sąd rozpoznający ponownie sprawę. Kwestią, która wymaga rozpoznania i od której zależy czas wymagany do zasiedzenia jest także przesłanka dobrej lub złej wiary posiadacza w chwili objęcia rzeczy w posiadanie, a w przypadku służebności i odpowiedniego stosowania do jej zasiedzenia przepisów o zasiedzeniu nieruchomości (art. 292 zdanie drugie k.c.) - w chwili rozpoczęcia wykonywania służebności, czyli korzystania z trwałego i widocznego urządzenia (art. 292 zdanie pierwsze k.c.). Dobrą lub złą wiarę ocenia się w przypadku nieruchomości z chwili objęcia w posiadanie, zgodnie z zasadą „późniejsza zła wiara nie szkodzi”.

Trafnie skarżący wykazał, że w sprawie nie została wzruszona dobra wiara poprzednika wnioskodawcy, jaka wynika z art. 7 k.c., czym sąd jest związany dopóki inny uczestnik postępowania, stosownie do art. 6 k.c. nie udowodni złej wiary (wyrok SN z dnia 20 kwietnia 1994 r., I CRN 44/94, OSNCP 1994, nr 12, poz. 245; wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2008 r., I CSK 500/07, Lex nr 393885). Z ustaleń wynika, że przedsiębiorstwo państwowe, mające od 1953 r. we władaniu urządzenia służące do wykonywania służebności gruntowej, odpowiadającej obecnej służebności przesyłu weszło w dobrej wierze w posiadanie odpowiadające treści służebności. W przeciwieństwie do twierdzenia Sądu drugiej instancji, który przyjął złą wiarę posiadania samoistnego Skarbu Państwa - dobra wiara posiadacza wynika w niniejszej sprawie z przekonania o służącym mu prawie do postawienia słupów i rozpięcia na nich linii elektroenergetycznej, a następnie korzystania z dostępu do niej (por. wyrok SN z dnia 19 maja 2004 r., III CK 496/02, Lex nr 152776). Przekonanie to miało podstawę prawną w przepisach

obowiązujących w czasie obejmowania w posiadanie w 1953 r.: ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz.U. Nr 28, poz. 256 ze zm.) oraz dekretu z dnia 30 czerwca 1951 r. o obowiązku świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne (Dz.U. Nr 38, poz. 284 ze zm.). Do wykonywania służebności nie były wymagane żadne szczególne akty administracyjne i w przyjętej przez lata praktyce, zwłaszcza w początkowym okresie obowiązywania wskazanych przepisów, nie przywiązywano wagi, o czym powszechnie wiadomo, do wypełniania obowiązków o charakterze formalnym. Za wystarczające powinno się zatem uznać faktyczne wykonywanie uprawnień, wynikające z zastosowania w szczególności art. 1 ust. 1 oraz art. 4 ust. 1 i 2 powołanej ustawy z 1950 r., stanowiących o prawie osób reprezentujących przedsiębiorstwo energetyczne do wstępu, zaś obowiązku właścicieli i posiadaczy do umożliwienia tego wstępu i wykonania czynności na posesjach i w budynkach, dokonywania tam oględzin i pomiarów oraz wykonywania robót i zakładania urządzeń, jakich będzie wymagać powszechna elektryfikacja, stosownie do zarządzenia organu administracyjnego. Z art. 5 tej ustawy wynika nawet wprost, że mieszkańcy wsi lub osiedla, w którym zarządzono powszechną elektryfikację mogą być zobowiązani do odpłatnych świadczeń osobistych i rzeczowych na cele tej elektryfikacji, przy czym w ust. 3 tego przepisu znajduje się odwołanie do ustawy z dnia 26 czerwca 1935 r. o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne (Dz.U. R.P. Nr 27, poz. 204 i Nr 85 z 1936 r., poz. 593). Powołany wcześniej dekret z dnia 30 czerwca 1951 r. o obowiązku świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne odwołuje się w art. 2 do takich obowiązków w odniesieniu do prac związanych z elektryfikacją wsi. Nie można zatem w niniejszej sprawie twierdzić o braku tytułu prawnego do umieszczenia urządzeń energetycznych na nieruchomości uczestnika i wykonywania służebności rozumianej jako korzystanie z trwałego i widocznego urządzenia, co miałyby prowadzić, w razie przeprowadzenia dowodu przeciwnego do stwierdzenia złej wiary posiadacza służebności (wyrok SN z dnia 25 listopada 2008 r., II CSK 346/08, Lex nr 484714). Należy stwierdzić, że posiadanie służebności gruntowej polegającej na korzystaniu z trwałych i widocznych urządzeń posadowionych na nieruchomości przez przedsiębiorstwo państwowe, zajmujące się przesyłem energii elektrycznej,

może być uznane za posiadanie w dobrej wierze z chwilą jego objęcia, na podstawie przepisów powołanej ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli. Przedsiębiorstwo to przekształcone w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa na podstawie przepisów ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych z 1990 r. lub ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji z 1996 r., także dalej przekształcane podmiotowo, może w formie prawnej z dnia wydania postanowienia uzyskać stwierdzenie zasiedzenia wymienionej służebności na podstawie art. 292 w związku z art. 172 k.c.

Reasumując należy stwierdzić, że Sąd przy ponownym rozpoznaniu sprawy powinien dokonać oceny przesłanek stwierdzenia zasiedzenia żądanej służebności na rzecz wnioskodawcy, nie zaś Skarbu Państwa, opierając się na ustalonym samoistnym posiadaniu i domniemaniu istnienia dobrej wiary (art. 7 k.c.) poprzednika prawnego - przedsiębiorstwa państwowego.

Z tego względu na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. należało zaskarżone postanowienie uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, rozstrzygając o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 w związku z art. 398<sup>21</sup> i art. 391 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.